Nro. 9.

DZIENNIK URZĘDOWY
WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO

w Kielcach dnia 27. Lutego 1820. roku.

Nro. 5325. *z Wydziału Praesidii.*

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Ważne cele rozszerzenia i upowszechnienia użytecznych dla kraiu naszego wiadomości, ktoreby dążyły do zwrócenia uwagi na przedsięwzięcie srzodków służących, ku rozszerzaniu kraiowego przemysłu, pobudziły niektore swiatłe osoby do zawiązania w stolicy kraiu *Redakcyi pisma peryodycznego* pod tytułem *Izys Polska, czyli Dziennik umieiętności, wynalazków kunsztów, i rękodzieł poświęcony kraiowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wieyskiego i mieyskiego gospodarstwa* od Mca. Marca r. b. wychodzić raz w miesiąc maiącego. Użyteczność pisma tego, cenę i sposób nabycia go wskaże dokładnie poniżey umieszczony prospekt. Kommissyi zaś Woiewodzkiey nie pozostaie iak tylko wezwać Szanownych Obywateli Woiewodztwa Krakowskiego aby chwalebne chęci Redakcyi z względu użyteczności w mowie będącego pisma, liczną prenumeratą onego, wspierać raczyli. w Kielcach dnia 22. Lutego 1820. roku.

PREZES, *Wielogłowski.* *Chybowski Z. S. J.*

PROSPEKT.

Każdy przyiaciel sprawy oyczystey nie bez radości widzi coraz więcey wzmagaiący się promień narodowego światła. Pomnażaiąca się liczba pism w rozmaitych gałęziach oyczystey literatury i przedmiotach naukowych, niemylną iest skazówką również upowszechniaiącego się nauk zamiłowania, iak doyrzewaiącego w nich smaku. Nie możemy iednak przed sobą zataić: iż mimo tak usilne do oświaty dażenie, mimo znakomitych w niey postępow, nauka rzeczy przyrodzonych, bliższy wpływ na potrzeby życia naszego maiąca, tudzież wiado-

do-

domości ekonomiczne i techniczne, ieszcze nie w takiem u nas są upowszechnieniu, na iakie istotnie zasługuią. Zdaie się nam dotąd zbywać na potrzebnym zasobie dzieł, któreby nieocenione z tych nauk korzyści, w sposobie na doświadczeniu opartym, do powszechnego podawały użytku.

Bezstronny rzut oka na postęp gospodarskich i technicznych umieiętności Anglików, Francuzów, Niemców, zapewne nas przekona o wzniesioney ich z tego względu zamożności i uderżaiącey w porównaniu z nami różnicy. Aleź nie ma gałęzi przemysłu; nie ma sposobu w kunsztach, rękodziełach, fabrykach, któreby u nich przez pisma publiczne ku powszechnemu użytkowi obiawiane nie były. Przyswaiali oni nawzaiem odkrycia i wynalazki swoie, stosuiąc ie do potrzeb kraiowych: dla czegoż i my nie mielibyśmy z obcych korzystać doświadczeń, i na własney upowszechniać ie ziemi? Szkodliwe i tamuiące wzrost dobra oyczystego zdanie: iakoby nam tego po polsku posiadać nie trzeba, co pożytecznego zawieraią w sobie pisma zagraniczne, zamilknąć w ostatku musi przed Trybunałem Oświeconey Powszechności, ktora wszystko, co iest pożyteczne i narodowe, z gorliwością popiera.

Nie są wprawdzie i nasi rodacy bez wszelkiey w tym zawodzie zasługi: między innemi Kluka uczone prace, nie mało w swoim czasie przyniosły dobrego i podziśdzień są użyteczne; szybki atoli postęp w nowych odkryciach; a z niemi wzrastaiące potrzeby nasze, zostawuią wiele do życzenia tak dalece: iż każde w tey mierze przedsięwzięcie zbytecznem nie będzie. Fizyka, matematyka, chemiia, przetorowały przemysłowi ludzkiemu niedostępne przedtem ścieszki do taynikow przyrodzenia, i nie w długim lat przeciągu tyle nowych wykryły skarbów, ile niegdyś proste i mechaniczne, że tak rzec można, dochodzenie przez kilka nie obiawiło wieków.

Nie podlega dziś żadnemu zaprzeczeniu: iż kwitnący stan rolnictwa iest naypierwszą podstawą pomyślności kraiowey. Na niém się zasadza prawdziwe bogactwo narodu; na niém się opieraią wszystkie inne gałęzie gospodarskiego przemysłu. Ale i przetwarzanie surowych ziemi płodów nieoddzielnym iest dobrego bytu naszego warunkiem: bo tylko te w korzystném użyciu własnych produktów niezawisłemi od zewnętrznych okoliczności uczynić nas może. Po zmianie szczególniey stosunków handlowych; a nadewszystko po upadku naszego wywozowego handlu, obok nieustaiącey potrzeby zagranicznych płodów natury i sztuki, że znacznym ubytkiem krążącey w kraiu gotowizny sprowadzanych, lepszy stopień fabryk kraiowych i rękodzieł, stałby się niechybnie skutecznem lekarstwem na niedostatek, co źródła nasze wysusza. Ziemia i gospodarstwa nasze przy większem usiłowaniu i obszernieyszey znaiomości w ekonomice i umieiętnościach tech-

technicznych, potrafiłyby pomyślność naszą na niezachwianéy ustalić podstawie, i w niemałéy części uwolnić nas od haraczu, który obcemu przemysłowi w niedostatku własnego, opłacać iesteśmy przymuszeni: tak bowiem wieyskie iak mieyskie gospodarstwa, mogłyby mieć rozliczne płody i twory własney pracy i przemysłu, któreby przynaymniey głownieyszym potrzebom naszym wystarczaiąc przez to samo kray nasz na wyższym stopniu zamożności postawiły.

Takiemi widokami pobudzona, zawiązała się tu w Warszawie *Redakcya pisma periodycznego* pod tytułem: *Izys Polska czyli Dziennik umieiętnosci wynalazków, kunsztów i rękodzieł poświęcony kraiowemu przemysłowi tudzież potrzebie wieyskiego i mieyskiego gospodarstwa.*

Głownym pisma pomienionego celem będzie rozszerzanie i upowszechnienie użytecznych dla kraiu naszego wiadomości, któreby dażyły do zwrocenia uwagi na przedsięwzięcie środków służących ku rozszerzeniu kraiowego przemysłu, czy to przez wskazanie obcych przykładów; czy przez udzielenie potrzebnych przepisów w rozmaitych gałęziach gospodarstwa kraiowego.

Do zakresu pisma tego należeć będą:

1. Przedmioty ciekawe z nauk rzeczy przyrodzonych, chemii, fizyki, etc. Wiadomości o szczególnieyszych przedmiotach handlowych i rzadkich płodach natury: krótkie rysy stanu zamożności i przemysłu obcych kraiów i t. p.

2. Wiadomości o zakładach i instytutach zagranicznych, celem wzniesienia przemysłu kraiowego ustanowionych; szczegułowe opisy fabryk i rękodzielni obcych i narodowych.

3. Celnieysze szczegóły z rolnictwa: o użytecznych narzędziach i machinach, o uprawie niektórych mało znanych i użytecznych roślin etc; przedmioty dotyczące sie chowu bydła, drobiu i t. p.

4. Wiadomości pożyteczne w gospodarstwie domowém dla gospodarzy i gospodyń. Korzyści z wszelkich gospodarstwa przedmiotów: o lnie, konopiach, o udoskonaleniu przędzy, płótna; blichy płócien, wosku etc. O browarach, gorzelniach i wydoskonaleniu fabrykatów z tychże. Cegielnie, piece, oszczędnicze kuchnie i t. p.

5. Rzeczy ku użytkowi kunsztów, rzemiosł, fabryk i rękodzielni, n. p. co do poprawy szkła kraiowego, garncarstwa, garbarstwa, tkactwa, papierni; o farbierstwie, o rzeczach dla malarzy, lakierników etc.

6. Literatura techniczna obca i narodowa.

7. Doniesienia o nowych odkryciach i wynalazkach.

8. Opisy i wzory modelów na nayświeższe sprzęty, naczynia, powozy etc. ku wygodzie domowéy i użytkowi artystów i rzemieślników.

Szczególnieysze narzędzia gospodarskie, machiny, plany, którychby opisanie same dostateczném nie było, wystawione będą w rycinach, ktorych aby niepewney i częstokroć zawodnéy nie czynić obietnicy, mimo zamierzonéy większéy stanowi się naymnieysza liczba *dwanaście* w ciągu roku całego.

Izys Polska rocznie z dwunastu numerów, razem sto arkuszy obeymuiących, złożona, wychodzić będzie co miesiąc in 8vo majori; pięknym drukiem i na pięknym papierze, cztery numera składać będą tom ieden, z których każdy osobnym spisem materyi i ozdobnym tytułem opatrzonym będzie.

Ponieważ zamierzone w b. m. Styczniu r. b. pierwszego numeru wydanie dla nieprzewidzianych przeszkod wstrzymaném bydź musiało; przeto bieg roczny tego pisma od miesiąca Marca r. b. rozpoczynać, a z ostatnim Lutego roku przyszłego kończyć się będzie w ktorym to czasie wyidzie numerów 12, a z tych pierwszy po połowie Marca; następne zaś w miesiąc ieden po drugim.

Cena prenumeraty roczna bez poczty wynosi 54. złote, z pocztą złotych 60. Prenumerata półroczna bez poczty 28 złotych, z pocztą 31.

Przyimuie się zaś tu w Warszawie w Expedycyi Gazet, tudzież w Księgarni P. Glucksberga, a po Woiewodztwach na wszystkich Pocztamtach.

Życzący sobie na to pismo prenumerować, raczą to wcześnie i ieszcze przed wyiściem pierwszego Numeru uczynić, gdyż nad zamowioną liczbę mało exemplarzy i tylko na podleyszym papierze drukować się będzie.

Za granicą oprócz Pocztamtów.

W Krakowie u P. Grabowskiego — We Lwowie u P. Wilda — W Wilnie u P. Moritza — W Poznaniu u P. Szumskiego — W Krzemieńcu u P. Glucksberga.

w Warszawie dnia 20. Stycznia 1820. roku.

Listy i pisma do Redakcyi tylko frankowane przyimowane będa.

Gracyan Korwin.

Nro. 3696. *Wydział Woyny.*

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Ogłasza się, aby Tomasza Łobodeckiego Dobosza z Pułku 7. piechoty liniowey (którego tu rodowod się dołącza poniżey) ściśle śledzono, a wrazie uięcia takowego do Kommendanta Zandarmeryi właściwego Obwodu odstawiono.

Ro-

Rodowód.

Tomasz Łobodecki, syn Jakuba i Justyny, kondycyi mieyskiey, rodem z miasta Olsztyn, twarzy długiey ospowatey, oczu niebieskich, nosa równego, włosów blond, czoła równego, ma wierszchow 5, religii katolickiey, żonaty.

Kielce dnia 14. Lutego 1820. r.

PREZES, *Wielogłowski.* *Chybowski*, Z. S. J.

Nro. 1285. *z Wydziału Dóbr i Lasów Rząd.*

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Lubo iuż przez Dziennik Woiewodzki Nro. 35. z dnia 29. Sierpnia r. z. podała do powszechney wiadomości Postanowienie JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 3. Lipca 1819. r. zapadłe, upoważniaiace Delegacyą Administracyiną do wzywania przez pisma publiczne Dzierżawców z Dóbr Rządowych wyszłych, których pobyt teraznieyszy z tego względu wiadomym nie iest, chcąc przecież, by takowe niemylnie stron interessowanych doszło wiadomości, powtornie go poniżey umieszcza z oznaymieniem, iż każdy opóźniaiacy się w przybyciu do obrony na wezwanie Delegacyi Administracyiney, skutki zaocznego osądzenia sprawy, swey winie przypisać będzie musiał.

w Kielcach dnia 27. Stycznia 1820. roku.

PREZES, *Wielogłowski.* *Chybowski* Z. S. J.

w Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA Igo
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego &c. &c. &c.

Xiąże Namiestnik Krolewski w Radzie Stanu.

Zważywszy, że dotychczasowy sposób przepisany dla Delegacyi Administracyiney ustawą Naszą z dnia 25. Października 1817. r. bezposredniego przez Pocztamty, Dzierżawcow do obrony wzywania, niezupełnie zamierzonemu odpowiada celowi, z powodów; iż niektorzy dzierżawcy powymierali, inni do odległych od pierwszey dzierżawy, inni nakoniec do obcych przenieśli się kraiów, dla czego wezwanie Delegacyi, albo za późno wręczoném bywa, albo po kilkomie-

się-

sięcznym po stacyach pocztowych biegu wraca bezskutecznie, chcąc więc z iedney strony zapewnić pośpiech w działaniu, z drugiey dla Dzierżawców pewną wiadomość, na którey im samym, ich Sukcessorom lub Kautorom wiele zależeć może; postanowiliśmy i stanowiemy.

Art. I. Dzierżawcy, ktorzy z dóbr dzierżawionych wyszli, a ktorych z tego powodu mieszkanie iest niewiadomem, również Sukcesorowie zmarłych, ieżeli w tychże samych dobrach nie mieszkaią, maią bydź przez pisma publiczne do obrony wzywani.

Art. II. Dla Dzierżawców w kraiu sześciotygodniowy, dla Dzierżawców zaś za granicą zamieszkałych trzech miesięczny termin stanowiemy, w przeciagu którego zaczynaiąc od dnia wychodzącego tu w Warszawie Obwieszczenia, swe wnioski i obrony do Delegacyi Administracyiney podawać maią.

Art. III. Jeżeli w oznaczonym czasie Dzierżawcy sami, ich Sukcessorowie, lub inne upoważnione osoby obrony niezłożą, Delegacya Administracyina po upłynionym terminie zaocznie sprawy ostatecznie rozsądzać będzie.

Art. IV. Postanowienie to Nasze, po trzykroć przez gazety ma bydź ogłoszone, a od dnia 1. Sierpnia r. b. staie się obowiązuiące.

Wykonanie którego Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, oraz Delegacyi Administracyiney polecamy. Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 3. Lipca 1819. roku. (podpisano) ZAIĄCZEK.

Minister Prezyduiący w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu (podpisano) *Węgliński.*

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady (podpisano) *Kossecki.*

Za zgodność (podpisano) *Kruszyński.* Sekr. Jen. K. R. P. i S.

Nro 3257. *Wydział Policyi.*

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Mikołay Raytard lat 20 liczący, wzrostu miernego, twarzy okrągłey, włosow ciemnych, oczu ciemnych, nosa małego, stanu wolnego, z Gminy Konar Obwodu Kieleckiego zbiegły, ma bydź śledzony ściśle, i pod strażą do wyżrzeczoney Gminy odesłany. Kielce dnia 8. Lutego 1820. roku.

PREZES, *Wielogłowski.* *Chybowski*, Z. S. J.

Nro. 4462. *Wydział Policyi*

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Odebrała od Wysokiey Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi rozkaz sledzenia starozakonnego Jakoba Wolf Arędarza z Bolic lub Potelic, który towarzysząc w podroży z Prowincyy Rossyysko-Polskich Hrabiemu Bawarskiemu Maxymilianowi Seywettsdorf inaczey Seybottsdorff z Indyi powracaiącemu wzroku pozbawionemu, po wysadzeniu go na publicznym gościeńcu, iak mniema w Morawie, z 12 na 13. Października r. z. między 1. i 2. godziną nocną, uciekł dwoma bułanemi końmi w Angielskiey zielono lakierowaney karecie skradłszy zarazem następuiące rzeczy; dwie walizy w których się znaydowało, blaszana szkatułka zawieraiąca w sobie około 399000 Złotych Renskich w monecie konwencyiney, stopniem monety Austryackiey rachuiąc pieniędzmi rożnego rodzaiu, iako to: Hiszpańskich Kwadruptow, Angielskich, Gwineow, Cesarskich Suwerendorów i 80000. Złotych Reńskich w dukatach Hollenderskich, oraz różne szaty, iako to: 6. sukiennych różno kolorowych surdutów, sześć podobnych frakow, 12 par sukiennych i kaźmierkowych spodni, 18 kamizelek, 6 tuzinów koszul, 6 tuzinów chustek częscią na szyię częścią kieszonkowych z ktorych ostatnie były czerwone z żołtemi brzegami, dwie pary nowych bótów, dwa tuziny gatek płóciennych i barakanowych, płaszcz granatowy sukienny, dwa szlafroki z ciemnego rattinu, 18 tuzinów pończoch, dwa zegarki złote z których ieden z repetycyą, oraz naszyinik (amulelte) dla dziecięcia z haftowanym w złocie imieniem Maxymilian Jozef Graf de Seybottsdorff i Herbem, dwa płociene powiiaki, dwa małe czepki z materyi iedwabney, dwie koszule dziecinne, i różne inne ubiory mężkie tudzież bielizna, co wszystko uszkodzony dla slepoty swoiey dokładnie opisywać i wyszczegolnić niezdoła. Zaleca przeto Kommissya Woiewódzka iak naymocniey urzędom Policyą mieyscową sprawuiącym by kradzież takowa, gdyby sprawca w kraie Polskie udał się, iak nayściśley śledziły, a wrazie odkrycia, po dostatecznem zabespieczeniu się względem rzeczy i sprawcy, takowego pod silną na koszt poszkodowanego dodać się maiącą strażą do Kommissyi Woiewodzkiey dostawiły. Oznaymia przytem Kommissya Woiewodzka iż poszkodowany, za wynalezienie połowy straty ofiaruie nadgrodę 15000. gwineow, a za zwrocenie całey szkody 50000. gwineow: zwraca tu Kommissya Woiewodzka uwagę władz Policyinych, iż konie i kareta opisane naypierwszy mogą dadź poszlak popełnioney zbrodni. Wrescie skutkow czynności z Jch własnem dobrem, bo z tak wysoką nadgrodą połączoney, oczekuie.

W Kielcach dnia 17. Lutego 1820. roku.

PREZES, *Wielogłowski.* *Chybowski, Z. S. J.*

Nro. 3477. *Wydział Policyyny.*

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Jożef Dąbek za puszczenie Aresztanta, na karę wskazany, z miasta Kielc bez świadectwa uszedł. Kommissya Woiewodzka poleca Woytom i Burmistrzom, aby takowego w swych obrębach śledzić, a po wyśledzeniu wprost do Kommissyi Woiewodzkiey pod strażą odstawić starali się.

Kielce dnia 10. Lutego 1820. roku.

PREZES, *Wielogłowski.* *Chybowski*, Z. S. J.

OBWIESZCZENIE.

Notaryusz Powiatu Pileckiego.

W skutek uchwały Rady Familiyney w dniu 25. Maia 1819. r. w opiece małoletnich dzieci po Jakóbie Piotrusińskim zapadłey, a przez Trybunał Cywilny I. Instancyi Woiewodztwa Krakowskiego rezolucyą z dnia 31. Sierpnia 1819. r. do L. 1583. wydaną, zatwierdzoney, sprzedany zostanie w dniu 16. Marca b. r. iako Terminie przygotowawczym przez publiczną licytacyą w Kancellaryi Notaryusza Powiatu Pileckiego w domu Markowskim zwanym na Zarzeczu, w Okręgu Miasta Powiatowego Pilicy będącey, dom w Mieście Pilicy przy ulicy Xiężéy pod Liczbą 12. wraz z stodołą i ogródkiem przy domie tym leżącym położony; a którego to domu z stodołą i ogródkiem szacunek przez biegłych ustanowiony wynosi Złp. 700. i od Summy téy Licytacya rozpocznie się. Dlatego chęć licytowania maiący, winien będzie 10. część Summy Szacunkowéy iako Vadium przed podaniem swego licitum złożyć, o warunkach zaś sprzedaży każdego czasu w Kancellaryi Notaryusza zainformować się może.

w Pilicy, dnia 1. Lutego 1820. roku.

Chodorowicz.

OBWIESZCZENIE.

Gdy Poczta w mieście Jędrzeiowie nazad od Nowego roku przywrócona została, i odwoz poczt dwarazy w tygodniu to iest w niedzielę i w szrodę uskuteczniony iest; przeto o tem Publiczność interessowana uwiadamia się.

OBWIESZCZENIE.

Gdy dnia 27. Lutego pszenicy korcy 50. i tyleż żyta w wsi Krasowie na rzecz Rabinowiczowy, zaś dnia 5 Marca r. b. owce, bydło konie i 200 kóp żyta w snopie w wsi Oxy na rzecz X. Kuleszyńskiego przez licytacyą sprzedawane będzie, otem się więcPubliczność zawiadamia.

w Jędrzeiowie dnia 18. Lutego 1820. roku.

J. Rzuchowski, Komornik.

DODATEK.

DODATEK
do Nru. 9.
DZIENNIKA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Dyrekcyia Mennicy Królestwa Polskiego

Podaie do powszechney wiadomości, iż dostrzeżone zostały następuiące fałszywe pieniądze:

1. Rubel z popiersiem Nayiaśnieyszéy Imperatorowéy *Katarzyny II* odlany z cyny, łatwy bardzo do poznania, po kolorze tego metalu, po odmiennym brzęku, po niewyraźnych rysach tak popiersia, iako i herbu, po lekkości i niezgrabnie naciętych karbach na okręgu. — Ten rubel, który w Warszawie dostrzeżony został, tak niewyraźne miał liczby, rok wybicia w Mennicy oznaczać maiące, iż tylko dwie pierwsze rozpoznać można było, może bydź iednak, iż na innych podobnych rublach, liczby te wydatnieysze będą.

2. Talar Pruski *Fryderyka Wilhelma III* pod r. 1802 spostrzeżony w Obwodzie Ostrołęckim, gdzie oraz fałszerzów takowych pieniędzy iuż odkryto; pieniądz ten iest również z cyny odlany, i również rozpoznać go można po lekkości, odmiennym brzęku, niewyraźnych rysach szczególniey włosów i munduru Monarchy, tudzież Orła Pruskiego, iako też po nayniezgrabniey zrobionych okrągławych karbach na iego okręgu.

3. Złotówki Pruskie teraznieyszego Króla Pruskiego pod r. 1812 spostrzeżone w Krakowskiém, gdzie ich fałszerza do Sądu Policyi Poprawczey oddano; te pieniądze są podobnież odlane z cyny, a zatem równie iak poprzedzaiące po lekkości, odmiennym brzęku i niewyraźnych rysach rozpoznane łatwo bydź mogą.

4. W Woiewodztwie Augustowskiém, spostrzeżono 5cio-frankową sztukę pod r. 1811; ta będąc także z cyny odlana, łatwo po wyżey wyrażonych znakach rozpoznaną bydź może.

5. Dwuzłotówki Polskie pod r. 1818 i 1819 z cyny podobnież niezgrabnie odlane, żadnych nawet karbów na okręgu niemaiące.

6. Dwuzłotówkę Królestwa Polskiego z r. 1816; ta iest z kompozycyi metalliczney, naywięcey z mosiędzu, iest lżeysza od prawdziwych, ma brzęk odmienny, i po kolorze swoim żółtawym, widocznie okazuie, iż iest fałszywa.

7. W Szlązku Pruskim na granicy Woiewodztwa Kaliskiego, dostrzeżono podwóyne fałszywe Frydrychsdory pod r. 1801 Frydryka Wilhelma III, mogą bydź rozpoznane przez następuiące znaki: są nieco grubsze iak prawdziwe, nie maią dostatecznego dźwięku, rysy wszystkie z obudwóch stron są niedosyć o-

stre

atre i wyraźne, popiersie Monarchy nie trafione, i daleko większe, rozkład liter napisowych względem popiersia, iest odmienny, lewe skrzydło orła, iest bardziey zbliżone do głowy u tych Frydrychsdorów iak u prawdziwych, i podobnież niedokładności i w innych częściach herbu spostrzegać można.

Wzywa się wszelkie Władze Policyine iSkarbowe, do dawania baczności na kurs wyżey opisanych pieniędzy dla ochronienia publiczności i Skarbu od szkody, a ukarania winowayców.

w Warszawie dnia 7. Lutego 1820. roku.

Dyrektor *Bieńkowski*. Kontroller Jeneralny *Karol Hoffmann*.

Listy Gończe.

Nro. 3487. Paweł Rzewuski, lat 26 maiący, wzrostu sredniego, sytuacyi ciała miernéy twarz okrągła, szczupła, srednia, nos krótki płaski, oczy czarne zarost włosów na głowie czarnych; ma bydź śledzony, i do Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Siedleckiego pod strażą odstawiony.

Nro. 3595. Antoni Lewicki, wzrostu wysokiego, w sobie mężny, miał lat 32 rodem z Galicyi Austryackiey, twarzy okrągłey, włosów na głowie brodzie i wąsach czarnych, oczów siwych, nosa grubego, chodził w mundurze granatowym iako policyan miasta Lublina, miał kapelusz okrągły, czarny, bóty na obcasach, mowił po polsku; ma bydź śledzony, i do Sądu Policyi poprawczey Obwodu Lubelskiego pod strażą odstawiony.

OBWIESZCZENIE.

Licytacya połowy domku drewnianego w Jędrzeiowie w Rynku miasta pod Liczbą 21. położonego, na dniu 2. Marca r. b. o godzinie 1. po południu w Kancellaryi Notaryusza w témże mieście Jędrzeiowie w domu pod Nrm. 2. stanowczo odbywać się będzie. — Pierwsze wywołanie rozpocznie się od summy 302 Zlp. iako kwoty do któréy rzeczona połowa domku na terminie przygotowawczym wylicytowaną została. Licytanci Vadium w dziesiątey części powyższey kwoty przed Licytacyą złożą. Warunki (lubo iuż publikowanemi byli) w każdym czasie w Kancellaryi Notaryusza przeyrzeć można.

Jędrzeiow dnia 2. Lutego 1820. roku.

Morawski, N. P. Jęd.

OBWIESZCZENIE.

Notaryusz Powiatu Szydłowskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż w moc zlecenia W. T. C. P. I. W. K. do Nro. 1857. w roku zeszłym wydanego w mieście Pinczowie Powiatu Szydłowskiego Woiewodztwa Krakowskiego w Biórze Burmistrza Miasta tegoż o godzinie 2. po południu dnia 13. Marca r. tegoż odbywać się będzie publiczna sprzedarz łanu grontu po ś. p. Kaietanie Zdziechowiczu pozostałego. Szydłow dnia 20. Lutego 1820. roku.

Romanowski.